

Władysław Adamski

## **Aspiracje, interesy i konflikt, czyli o strukturalnych przesłankach kryzysu socjalizmu w Polsce\***

Wyjściowym założeniem tych rozważań jest kwalifikacja ruchu społecznego jako kryzysu i konfliktu o charakterze globalnym. Mamy bowiem do czynienia z wyjątkową postacią takiego syndromu kryzysu-konfliktu, który obejmuje całe społeczeństwo, przenika i antagonizuje wszystkie jego żywotne tkanki, począwszy od instytucji rodziny i zakładu pracy, aż po instytucje państwa – nie wyłączając ideologicznych norm panującego ustroju. Ekonomiczne przesłanki rozpatrywanego syndromu (warunki materialnej egzystencji) spletają się nierozzerwalnie z jego źródłami strukturalnymi, prowadząc do artykulacji potrzeb i interesów podstawowych grup społecznych w kategoriach roszczeń ekonomicznych i politycznych. W warunkach monopolu państwa w dysponowaniu dóbr powszechnie pożądanых owe roszczenia są tak czy inaczej kierowane pod adresem władzy, w tym zwłaszcza – centralnej władzy państwowej i politycznej. Jak w każdej sytuacji ścierania się przeciwstawnych racji i sił społecznych, również w polskim kryzysie-konflikcie strukturalnym wydzielić można z grubsza trzy fazy rozwojowe: (1) fazę „podskórnego” dojrzewania świadomości interesów grupowych w podstawowych warstwach i klasach społecznych (do sierpnia 1980 roku) (2) fazę wybuchu konfliktu, która trwała od sierpnia 1980 do 13 grudnia 1981 roku i odznaczała się jawną artykulacją potrzeb i interesów, oraz (3) fazę zapoczątkowaną wprowadzeniem stanu wojennego, a zmierzającą do rozstrzygnięcia konfliktu w drodze eliminacji lub neutralizacji jednej ze stron uwikłanych w walkę i przywrócenia w ten sposób konsensu społecznego.

### **Kryzys dystrybucji i uprawomocnienia jako podłoże konfliktu**

Kryzys pojmowany jako sytuacja, w której kwestią jest sprawność i wiarygodność podstawowych instytucji państwa jest niewątpliwie warunkiem koniecz-

\* Tekst opublikowany w numerze 2(97) „Studiów Socjologicznych” z 1985 roku. Fragmenty zakwestionowane wówczas przez cenzurę zostały przywrócone i wyróżnione kursywą.

nym pojawienia się konfliktu w wymiarze ogólnospołecznym. W studiach porównawczych nad prawidłowościami rozwoju sytuacji kryzysowych najczęściej wyróżnia się: kryzys tożsamości kulturowej lub narodowej, kryzys politycznej partycypacji, kryzys legitymizacji władzy; kryzys „penetracji”, czyli utraty zdolności państwa do sprawowania skutecznej kontroli społecznej; i wreszcie kryzys dystrybucji, dotyczący głównie reguł i praktyki podziału dóbr, jakimi system dysponuje. Z teorii kryzysów wynika również, iż poszczególne ich typy mają tendencje do współwystępowania i kumulacji. Zakłada ona również, iż prawidłowa ocena sytuacji kryzysowej wymaga rozpoznania i ustalenia, jaki typ kryzysu odgrywa nadrzędną rolę w pojawieniu się i dojrzewaniu określonej konfliktogenej sytuacji (Binder i in. 1971). Konfrontacja tych założeń z ustrojowymi osobliwościami społeczeństwa socjalistycznego skłania do hipotezy, wedle której źródłem pierwotnym polskiego konfliktu lat 80. był ostry kryzys dystrybucji dóbr powszechnie pożądaných.

Nadrzędność problemów dystrybucji w generowaniu sytuacji konfliktowej na tle społecznego podziału dóbr ekonomicznych nie może jednak pomniejszać roli kryzysów współtworzących tę sytuację. Dotyczy to przede wszystkim *stricte* politycznych jej komponentów, to jest kryzysu ideologicznej penetracji, kryzysu partycypacji obywateli w kontrolowanych przez władze organizacjach, oraz kryzysu legitymizacji, czyli braku prawomocności w stosunku nie tylko do aktualnej władzy, lecz również do panującego systemu. Tak więc polityczne aspekty sytuacji kryzysowej, a wśród nich zwłaszcza kryzys penetracji, czyli erozja organizacyjnych wpływów systemu, oraz kryzys legitymizacji, pojmowany jako wycofanie zaufania do władzy i towarzyszące mu dążenie do sprawowania nad tą władzą społecznej kontroli, mogą odgrywać w konflikcie rolę równorzędną, a niekiedy nawet nadrzędną w zestawieniu z kryzysem dystrybucji. Z sytuacją taką mieliśmy do czynienia w tej fazie polskiego konfliktu, która charakteryzowała się otwartą konfrontacją pomiędzy władzą a kierownictwem spontanicznie powstałego ruchu związkowego. Wśród kwestii badawczych, jakie w tych dociekaniach najbardziej nas interesują, jest pytanie o społeczne, polityczne i psychologiczne uwarunkowania, rozstrzygające o tym, że w polskim konflikcie strukturalnym wystąpiła tak spektakularna kumulacja kryzysów politycznych z ekonomicznym kryzysem dystrybucji? Innymi słowy: jak to się stało, że konflikt rozgrywający się w pierwszej fazie wokół podziału dóbr przekształca się gwałtownie w konflikt wokół prawomocności władzy i ustalonego przez nią systemu reprezentacji interesów pracowniczych i obywatelskich.

W teorii kryzysu dystrybucji wyróżnia się dwie istotne jego odmiany. Z pierwszą mamy do czynienia, gdy system i rządząca elita polityczna nie radzi sobie z produkcją dóbr powszechnie w społeczeństwie pożądaných. Drugi wymiar kryzysu daje o sobie znać, gdy reguły podziału wytworzonych dóbr kwe-

stionowane są jako niesprawiedliwe. Rozróżnienie to może się okazać dla nas przydatne, jeśli w kategorii „dóbr pożądaných”, obok dóbr *stricte* materialnych uwzględnimy również aspiracje do uprzywilejowanych pozycji w społeczno-zawodowych strukturach. Przyjęcie takiej rozszerzającej wykładni zachęcałoby do postawienia hipotezy, iż w rozpatrywanej wersji polskiego kryzysu dystrybucji występowały wprawdzie obydwie jego odmiany, to jednak początkowo dominował w nich aspekt sprawiedliwościowy, w miarę zaś dojrzewania konfliktu, a zwłaszcza w sytuacji, gdy dokonała się instytucjonalizacja protestu społecznego, efektywnościowe aspekty funkcjonowania systemu zaczęły odgrywać rolę nadrzędną. Zgodnie z tą prawidłowością w sytuacji po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy doszło do ponownego ograniczenia legalnej artykulacji interesów grupowych, sprawiedliwościowe aspekty kryzysu dystrybucji mogły ponownie zyskiwać na znaczeniu jako zarzewie kontestacyjnej świadomości politycznej.

W zależności od fazy rozwojowej konfliktu zmieniają się również jego polityczne funkcje. Tak więc w odróżnieniu od wstępnej fazy, gdy kontestacja wyrażała się głównie w moralnym potępieniu ludzi władzy, w kolejnej jego fazie, odznaczającej się możliwością nieskrępowanej artykulacji interesów grupowych, przedmiotem kontestacji stają się systemowe aspekty wyłaniania władzy i dążenia do kontroli nad jej działalnością. Zgodnie z tą prawidłowością trudno oczekiwać, aby polityka ponownego zaostrzenia represji w stosunku do kontestujących grup społeczeństwa mogła przyczynić się do uprawomocnienia tej władzy, a tym bardziej do stłumienia wcześniej rozbudzonych aspiracji społecznych do niezależnej, podmiotowej aktywności.

### Stany deprivacji i świadomość zagrożenia interesów grupowych

Wśród wielu zgłoszonych dotychczas sposobów wyjaśniania źródeł polskiego konfliktu najbardziej przekonujące wydają się te, które nawiązują wprost lub pośrednio do teorii deprivacji. Jak wiadomo, zakłada ona, iż każdy protest społeczny skierowany przeciwko panującemu systemowi rozpatrywać należy jako „rewolucję rosnących oczekiwań”, której siłą napędową jest powszechność zjawiska deprivacji społecznej, a zwłaszcza przekształcenie się obiektywnie mierzalnej sytuacji upośledzenia w dostępie do dóbr materialnych w stan względniego upośledzenia, ujawniający się najsilniej, gdy jednostka lub grupa społeczna czuje się pokrzywdzona w porównaniu z sytuacją innych jednostek lub grup społecznych, które są postrzegane jako „niesłusznie uprzywilejowane” (Cosser 1967). Wartości eksplikacyjnych tej teorii upatrywać należy głównie w tym, iż zjawisko konfliktu wiąże ona nie tyle z realnym w danych warunkach stanem zaspoko-

jenia potrzeb społeczno-ekonomicznych, ile przede wszystkim z rozbieżnością stanu aktualnego od spodziewanego bądź też od dystansu, jaki występuje pomiędzy tym, co jest jeszcze przez ludzi tolerowane, od tego, co jest już przyjmowane jako nie do zniesienia (Davis 1972).

Teoria deprivacji, mimo modyfikacji, jakie wprowadzono do niej pod wpływem amerykańskich i zachodnioeuropejskich ruchów protestu społecznego i studenckich kontestacji z lat 60. (Galtung 1971), wykazuje wszakże szereg ograniczeń, jeśli odnieść ją do polskiego społeczeństwa w warunkach ustrojowych socjalizmu państwowego. W odróżnieniu bowiem od typowych dla społeczeństw zachodnich kontestacji czy „nowych ruchów społecznych” w polskim konflikcie mamy do czynienia z sytuacją, w której już nie mniej lub bardziej marginalne grupy kontestatorów, lecz podstawowe warstwy i klasy społeczne wyrażają publicznie swe interesy grupowe i czynią to w nadziei na odpowiadające tym interesom zmiany systemowe. Przesłanki takiej sytuacji konfliktogennej wydają się być, jak dotychczas, polską, strukturalnie zdeterminowaną osobliwością.

Korzystając z wcześniej przywołanej typologii kryzysów, możemy zaproponować dwie hipotezy wskazujące na przyczyny pojawienia się tak bezprecedensowej sytuacji konfliktu. Pierwsza, odwołując się do systemowo-efektywnościowego wymiaru kryzysu dystrybucji, źródeł tej sytuacji upatruje w rozbieżnościach pomiędzy poziomem rosnących potrzeb i aspiracji społecznych, a malejącą efektywnością systemu w zaspokajaniu owych potrzeb i aspiracji. Druga hipoteza, nawiązująca wprost do sprawiedliwościowego wymiaru kryzysu dystrybucji, szansę konfliktu strukturalnego wiąże z brakiem akceptacji społecznej dla istniejącej skali nierówności, co znajduje wyraz w tym, że gwałtownie rośnie populacja tych jednostek i grup społecznych, które własną sytuację ze względu na dostęp do dóbr materialnych czy pozycji społecznych definiują jako niezasłużenie gorszą w porównaniu z grupami, z którymi się porównują.

Weryfikacja tych hipotez może ujawnić stany napięcia i potencjały konfliktowości. Nie przesądza jednak o konieczności pojawienia się konfliktu strukturalnego, czyli takiego, który zagraża podstawom istniejącego ustroju. Dowodzą tego wyniki badań nad psychologiczną percepcją sytuacji kryzysowej prowadzone w społeczeństwie amerykańskim z okresu „wielkiej depresji” w latach 30. Obserwowane wówczas powszechnie rozczarowania i frustracje, wyrastające na podłożu zawiedzionych oczekiwań i poczucia względnego upośledzenia, podlegały bowiem psychologicznym mechanizmom tłumienia. Mechanizmy te sprawiają, iż podlegające frustracjom jednostki odpowiedzialnością za własne niepowodzenia obarczają najczęściej bądź samych siebie, bądź też przrzucają ją na innych ludzi. Obiektem takiego „przeniesienia winy” są jednak zazwyczaj jednostki lub grupy o zbliżonej lub niezbyt odległej pozycji społecznej (Komarovsky 1940).

Tego rodzaju psychologiczne mechanizmy rozładowania stanów deprivacji i frustracji nie występowały jednak w polskim przypadku. W okresie poprzedzającym wybuch konfliktu lat 80. źródłem relatywnej deprivacji a także agresji w podstawowych warstwach społecznych było nie tyle porównywanie się z sąsiadującymi kategoriami społeczno-zawodowymi, ile przede wszystkim z traktowanymi jako „grupy odniesienia” „ludźmi władzy”, znacznie rzadziej zaś z „ludźmi biznesu”, czyli tak zwaną „prywatną inicjatywą” (Beskid 1982). Być może ta właśnie sytuacja, w której „zdeprywowane” jednostki odpowiedzialnością za swe zawiedzione nadzieje obarczały przede wszystkim ludzi władzy, zdecydowała o kumulacji jednostkowych frustracji w grupową świadomość upośledzenia znajdującą wyraz w masowych ruchach protestu. Sytuacja taka prowadzi wprost do otwartego konfliktu, większości społeczeństwa z władzą.

Jakie zatem strukturalno-systemowe i kulturowe uwarunkowania umożliwiają pojawianie się takiej grupowej świadomości względnego upośledzenia, która znajduje ujście w artykulacji odrębnych interesów i towarzyszących im akcji społecznego protestu kierowanych pod adresem władzy? W jaki sposób, i w jakich okolicznościach jednostkowe frustracje, płynące z poczucia relatywnej deprivacji, przekształcają się w zbiorową wolę działania i realne zachowania kontestacyjne, przedsięwzięte w imię obrony zagrożonych interesów grupowych, zaś konflikt interesów partykularnych przekształca się w konflikt ogólnospołeczny?

Podjęcie tych problemów nie wydaje się możliwe bez próby znalezienia takiego schematu interpretacyjnego, który połączyłby w jeden ciąg logiczny to, co jest w istocie wspólne lub zbieżne w założeniach teorii deprivacji oraz teorii interesów grupowych. Wspólne dla obydwu koncepcji teoretycznych są kategorie potrzeb i aspiracji, a także pojęcie deprivacji odwołującej się do sytuacji, gdy jednostka lub grupa społeczna ocenia własne upośledzenia – ze względu na możliwości dostępu do określonej puli dóbr pożądaných – poprzez porównanie swej sytuacji do sytuacji swojej „grupy odniesienia”. Pamiętać jednak przy tym należy, iż stwierdzony stan deprivacji, również ten odpowiednio zrelatywizowany, nie gwarantuje jeszcze możliwości przekształcenia się tej psychologicznej cechy w społeczną świadomość grupowego upośledzenia ani nie przesądza o pojawieniu się gotowości do działań zbiorowych podejmowanych w imię obrony tego interesu, a tym bardziej nie określa adresata wyartykułowanych interesów grupowych.

Wydaje się, iż pierwszym krokiem na drodze do wypełniania tej luki może być odwołanie się do wyników badań psychologicznych nad rolą potrzeb i aspiracji we współczesnych społeczeństwach. Szczególnie inspirująca z naszego punktu widzenia okazuje się teoria potrzeb-aspiracji, opracowana przez francuskiego psychologa społecznego, Henry'ego Chombarta de Lauwe'a. Autor ten

posługuje się pojęciem „potrzeb-zobowiązań” (*besoins-obligations*), a więc takich potrzeb, które w warunkach francuskiego „państwa opiekuńczego” definiowane były jako wystarczająca podstawa do tego, aby uświadomione, a nie zaspokojone potrzeby – aspiracje prowadziły do roszczeń i postulatów, znajdujących wyraz w działaniach zbiorowych (Chombart de Lauwe 1970). Wyniki tych badań nad społeczną psychologią potrzeb mogą być pomocne również w zrozumieniu polskiego konfliktu. Istotnym ogniwem obserwowanego u nas procesu zachowań zbiorowych i kształtowania się dynamiki kontestacyjnej świadomości politycznej jest bowiem utrzymujący się w dłuższym przedziale czasu stan „niespełnienia aspiracji-zobowiązań”, czyli blokada ideologicznie usankcjonowanych aspiracji. W subiektywnym odbiorze jednostek, które podlegają deprywacji, blokada ta nie pozostaje jednak w żadnym związku z samooceną własnej aktywności zawodowej i postawy obywatelskiej. Za pośrednictwem psychologicznego mechanizmu „przemieszczania”, odpowiedzialność za uporczywe niespełnienie rozbudzonych aspiracji o charakterze roszczeniowym kierowana jest w stronę władzy, czyli tych, którzy – odwołując się do ideologii egalitaryzmu – decydują zarówno o treści programów politycznych, będących podstawą wciąż rosnących potrzeb-aspiracji, jak też do niskiej efektywności systemu w realizacji owych programów.

Jak stwierdzaliśmy we wstępie, prezentowana koncepcja zakłada, iż konflikt interesów pozostaje we wzajemnym związku przyczynowym ze zjawiskiem kryzysu. Natomiast pojęcie kryzysu odnosi się zarówno do sfery funkcjonowania ekonomiki, jak również do warunkującego jej efekty systemu społeczno-politycznego. Kryzys może ujawniać się zarówno w obiektywnych miarach zahamowania wzrostu lub regresu ekonomicznego i towarzyszących temu procesowi równie obiektywnych symptomach pogarszania się sytuacji materialnej ludności, jak też, co jest dla nas szczególnie ważne, w przybierającym na sile i obejmującym coraz szersze kręgi społeczne poczuciu względnego upośledzenia. W relacji do sytuacji kryzysowej zarzewie konfliktu pojawiać się będzie na gruncie uświadomionej odrębności i ścierania się interesów grupowych, kształtującej się przede wszystkim w rywalizacji o lepszy dostęp do ograniczonych zasobów dóbr materialnych oraz do wyróżnionych pozycji w strukturze społecznej. W socjalistycznym systemie społecznym konfliktowość wyrastająca z wskazanych sprzeczności interesów, nawet jeśli ją odnieść do podstawowych grup społecznych, nie musi jednak prowadzić do powstania konfliktu globalnego o cechach dychotomii. Jakie więc są przesłanki sprzyjające urzeczywistnieniu tej możliwości?

## Prześlanki podmiotowości społecznej i kumulacji konfliktu interesów grupowych w konflikt ogólnospołeczny

Przyjmujemy, iż w systemie państwowego socjalizmu występuje sprzeczność interesów pomiędzy grupami społecznymi różniącymi się ze względu na uprzywilejowania i upośledzenia w dostępie do dóbr powszechnie pożądaných. Owe zróżnicowania prowadzą do artykulacji odrębnych interesów grupowych, sprzyjając tym samym podziałowi społeczeństwa wedle zasady dychotomii. Źródłem pierwotnym tego zjawiska są obiektywnie obserwowane, a spotęgowane w subiektywnym odbiorze procesy załamywania się w życiu społeczno-politycznym tej naczelnej zasady ideologicznej ustroju, która obiecuje podział dóbr i przywilejów „według wkładu pracy i użyteczności społecznej”. W miejsce tej szeroko akceptowanej reguły pojawiła się, zataczając coraz szersze kręgi, praktyka podziału nie wedle wkładu pracy i rzeczywistych zasług, a wedle przywilejów, „układów” i ustosunkowań, preferujących w dostępie do dóbr pożądaných tych, którzy wyróżniają się bliskością usytuowania i lojalnością wobec funkcjonariuszy władzy. Reakcją na ten typ patologii systemu było upowszechnienie się „swoistej fałszywej świadomości społecznej”, zaś jej przejawem szczególnie dotkliwym dla władzy stały się rewindykacje i protesty robotnicze, wymuszające „podział według potrzeb”.

Odstępstwa od ustrojowej zasady podziału dóbr „według pracy” sprzyjały przekształceniu się tzw. obiektywnych sprzeczności systemu, którym przypisywano „nieantagonistyczny charakter” – w realne artykulacje odrębnych interesów podstawowych grup społeczeństwa, przeciwstawiających się interesom „ludzi władzy”. Wbrew obowiązującej ideologicznej interpretacji owych przeciwieństw, zyskują one wyraźne cechy antagonizmu klasowego bądź też *quasi-klasowego*. Przedmiotem tak zarysowanego konfliktu w społeczeństwie państwowego socjalizmu jest zatem przeciwstawność interesów grupowych, kształtująca się w relacji do środków produkcji, przemocy i ideologicznej indoktrynacji, zaś jego podmiotami będą, z jednej strony, „dysponenci” tychże środków i funkcjonariusze partyjno-państwowi, dążący do zachowania monopolu posiadanej władzy, jak również przypisanych do niej formalnych i nieformalnych przywilejów; z drugiej zaś – przeciwstawiający się tej tendencji, „ideologiczni współgospodarze” lub „podwłaściciele” tychże środków klasowego panowania, a wśród nich głównie, i w pierwszej kolejności, wielkoprzemysłowa klasa robotnicza (Drażkiewicz 1982).

Jako cechę specyficzną polskiego konfliktu potraktować zatem należałoby fakt, iż w procesie jego rozwoju występowały z niezwykłą wyrazistością, podlegając krystalizacji i upowszechnieniu się, postawy społecznej podmiotowości

i nonkonformizmu podstawowych środowisk pracowniczych w ich relacjach z władzą. Podłożem owej podmiotowości, w tym zwłaszcza klasy robotniczej, stały się niewątpliwie jej wyznaczniki strukturalnego usytuowania. Wśród nich zaś wyróżnić należy nie tylko dość powszechne w warunkach socjalistycznego „welfare state” poczucie elementarnego bezpieczeństwa ekonomicznego, brak lęku o utratę pracy czy system zdrowotnych i socjalnych ubezpieczeń (brakiem poczucia bezpieczeństwa zatrudnienia tłumaczy się m.in. konserwatyzm robotników amerykańskich, por. Turner 1969), jak również relatywnie niski stopień represyjności systemu w stosunku do postaw i zachowań kontestacyjnych wobec państwa i systemu. Niezależnie od intencji realizatorów tej polityki sprzyjała ona zachowaniu, a także wzmocnieniu w społeczeństwie nieformalnych więzi społecznych, jak również predyspozycji do samoorganizacji. Dotyczyło to szczególnie wielkoprzemysłowych środowisk pracowniczych. Cokolwiek bowiem powiedzieć można o praktyce funkcjonowania polskiego systemu politycznego w latach poprzedzających wybuch polskiego konfliktu lat 80., daleki on był od klasycznej postaci systemu totalitarnego – jeśli jedną z najważniejszych cech wyróżniających systemu ma być „brak takich niezależnych sił społecznych (*social formations*), które mogłyby służyć jako ośrodki oporu wobec elity rządzącej” (Kornhouser 1959, s. 41).

W procesie upodmiotowienia polskiej klasy robotniczej istotną rolę zdawał się również odgrywać stosunkowo niski w jej środowisku poziom konformizmu, definiowanego jako „powolność wobec władzy” czy „bezrefleksyjne stosowanie się do wymagań litery prawa” (Kohn 1981). Takim orientacjom towarzyszyło relatywnie wysokie poczucie pewności i wiary w siebie. W przeciwieństwie do sytuacji w społeczeństwie amerykańskim, w którym nonkonformizm i wyższe poczucie pewności siebie wyraźnie częściej występuje w wyższych przedziałach społeczno-uwarstwienia, w warunkach polskich zachodzi zależność odwrotna: robotnicy (mężczyźni) częściej wykazują się poczuciem pewności (*self-confidence*) niż porównywalne kategorie pracowników umysłowych, zajmujących wyższe pozycje w strukturze społeczno-zawodowej (Słomczyński, Miller, Kohn 1981).

Źródłem podmiotowości w postawach politycznych polskich robotników i specjalistów, a dotyczy to bardziej młodego niż starszego pokolenia, jest również poziom aspiracji zawodowych i społeczno-politycznych. Jak świadczą wyniki badań porównawczych, prowadzonych pod koniec lat 70., młode pokolenie polskich robotników i specjalistów wyróżniało się korzystnie pod tym względem w porównaniu ze swymi rówieśnikami z pozostałych społeczeństw socjalistycznych (Gazso, Szubkin 1980). Relatywnie silniejsze wśród polskich robotników i specjalistów poczucie siły i pewności siebie, jak również towarzyszące tej orientacji wyższe aspiracje społeczne łączyć należy jednak nie tylko ze

specyfiką struktur społecznych i instytucji politycznych polskiego socjalizmu, lecz z pewnością także – z osobliwością naszego dziedzictwa kulturowego, które sprzyjało nonkonformizmowi w procesach socjalizacji politycznej powojennych pokoleń Polaków.

Przypisując właściwości konfliktogenne rozbieżnościom pomiędzy potrzebami i aspiracjami społecznymi a nieefektywnością systemu w ich zaspokajaniu, mamy na myśli dwa podstawowe ich typy: aspiracje ekonomiczno-zawodowe oraz aspiracje do podmiotowości politycznej. O ile strukturalne blokady w realizacji aspiracji pierwszego typu, znajdujące spektakularny wyraz w żywiołowym ruchu protestu społecznego odgrywały pierwszorzędną rolę w fazie dojrzewania kryzysu i konfliktu, charakteryzującego się brakiem warunków do jawnej artykulacji grupowych interesów pracowniczych, to zablokowane potrzeby i aspiracje o charakterze politycznym wysuwają się na plan pierwszy z chwilą wybuchu konfliktu globalnego instytucjonalizacji protestu społecznego.

W jaki jednak sposób zawiedzione oczekiwania mogły doprowadzić do konfliktu politycznego w wymiarze ogólnonarodowym? Na to pytanie nie potrafimy niestety udzielić przekonującej empirycznej odpowiedzi. Przyjmujemy jednak, iż rosnące rozczarowania i frustracje społeczeństwa wyrastające na gruncie rozbudzonych a niespełnionych oczekiwań na poprawę warunków materialnej egzystencji bądź poszerzenia swobód obywatelskich nie znajdowały rozładowania – jak to się dzieje w warunkach „normalnego” kryzysu – poprzez „wystudzenie” lub obniżenie poziomu potrzeb i aspiracji. Dała o sobie znać raczej przeciwna tendencja – mimo drastycznego spadku produkcji w warunkach przedłużającego się kryzysu, wysokie standardy potrzeb i oczekiwań ludności wobec systemu wykazywały zadziwiającą wręcz odporność na zmianę (Adamski 1983). Utrzymywanie się sytuacji, w której coraz bardziej zrywały się związki przyczynowe pomiędzy pracą i aktywnością jednostek i grup społecznych a poziomem ich potrzeb i aspiracji, sprzyjało, z jednej strony, poczuciu utraty kontroli nad własnym losem, prowadzącej do stanu powszechnej frustracji, a z drugiej – do determinacji w roszczeniowości towarzyszącej żądaniom i protestom społecznym. Zaś współistnienie niewygasających roszczeń z coraz bardziej widocznymi blokadami w ich realizacji tworzyło warunki zarówno do przekształcenia się zablokowanych, jednostkowych potrzeb i aspiracji w uświadamianą przez podstawowe kategorie społeczno-zawodowe odrębność ich interesów grupowych. Odwołując się do egalitarnych haseł ideologicznych ustroju, owe interesy wyrażane są coraz częściej w języku żądań i postulatów politycznych kierowanych pod adresem polityki państwa i kwestionujących praktykę funkcjonowania systemu.

Jakie warunki musiały zostać spełnione, aby mógł zadziałać zarysowany powyżej mechanizm psychospołeczny, za pośrednictwem którego dokonywała się transformacja potrzeb indywidualnych w interesy grupowe, zaś interesy

grupowe, formułowane w kategoriach żądań mniej lub bardziej partykularnych, mogły przekształcić się w kierowane pod adresem władzy centralnej rewindykacje o charakterze polityczno-systemowym? Niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym takiemu procesowi dojrzewania świadomości politycznej były sprzeczności w planowaniu i niekonsekwencje w realizacji przyjętej w Polsce Ludowej strategii industrializacji (Morawski 1983). Owe sprzeczności uległy wydatnemu zaostrzeniu pod presją czynnika demograficznego, co można było śledzić bez trudu, obserwując przebieg największej w nowożytnej historii kraju zmiany pokoleniowej. Konfliktogenny charakter tej sytuacji nie przypadkiem dał o sobie znać w połowie lat 70., gdy wyjątkowo liczne powojenne pokolenie wyżu demograficznego wkraczało na rynek pracy. Tak więc kolejne wyżowe roczniki zderzają się z podwójną w swej karierze barierą. Nie tylko z ograniczeniami w dostępie do odpowiadających ich aspiracjom i wykształceniu stanowisk pracy i pozycji społeczno-zawodowych, ale także z dramatycznym problemem mieszkaniowym. W tej sytuacji ideacyjne treści wychowania i politycznej indoktrynacji – uprawiane w sposób mniej lub bardziej skuteczny przez szkołę i propagandę, a odwołujące się do ustrojowych zasad społecznej równości, sprawiedliwości i ludowładztwa – nie mogły nie kontrastować z coraz bardziej rażąco malejącymi szansami praktycznego ich stosowania w praktyce (Kurczewski 1982).

Szkołą wyjątkowo skuteczną w zakresie politycznej edukacji społeczeństwa, a zwłaszcza robotników i specjalistów, okazało się zdobywane przez nich doświadczenia w zakresie samoorganizacji w obronie własnych interesów. Dokonywało się to głównie poprzez uczestnictwo w akcjach protestów społecznych, w tym zwłaszcza – w akcjach strajków okupacyjnych w wielkich zakładach pracy. Tej edukacji sprzyjał również niekonsekwentny repertuar represyjnych reakcji władz. Oprócz realnej przemocy lub gróźb użycia siły były w tym repertuarze również realne ustępstwa bądź obietnice spełnienia żądań. Jakkolwiek użycie przemocy, zwłaszcza jeśli pociąga za sobą tragiczne następstwa, tkwi głębiej w społecznej pamięci, to przyjąć należy, iż znacznie częściej w Polsce stosowana była metoda rozwiązywania konfliktów za pośrednictwem ekonomicznych, społecznych i politycznych koncesji.

## Strukturalno-pokoleniowe wymiary „podskórnych” procesów konfliktotwórczych

To, co o polskim konflikcie wiemy na pewno, dotyczy głównie jego symptomów. Oprócz powszechnie dostępnej wiedzy płynącej z obserwacji jest to również wiedza potwierdzona w badaniach empirycznych. Na jej podstawie mogliśmy postawić diagnozę konfliktu z jego fazy szczytowej jako konfliktu, który objął

swym zasięgiem zdecydowaną większość społeczeństwa, prowadząc do jego polaryzacji. Cechą istotną owego konfliktu jest fakt, iż zasadniczy podział w społeczeństwie przebiegał nie tyle według przynależności do określonych kategorii społeczno-zawodowych, ile według pozycji jednostki w strukturze organizacji i instytucji, a szczególnie w zależności od „bliskości” tych pozycji w stosunku ośrodków administracyjnej i politycznej władzy, oraz według dostępu do formalnych i nieformalnych przywilejów będących w dyspozycji tychże władz (Adamski i in. 1982).

To, czego o polskim konflikcie nie wiemy lub o czym wiedza nasza jest cząstkowa, niespójna, a często wzajemnie się wykluczająca, dotyczy przede wszystkim całościowej genezy tego zjawiska. Pojęciem genezy całościowej obejmujemy wszakże tylko te czynniki i procesy zróżnicowań społecznych o charakterze potencjalnie konfliktogennym, które mieszczą się wprost lub pośrednio w szeroko rozumianej strukturze społecznej, łącznie z jej ideologiczno-instytucjonalnym zapleczem, oraz w stanach świadomości społecznej, typowych dla podstawowych grup ludności. Poza obrębem naszych zainteresowań pozostawiamy więc takie źródła sytuacji kryzysowo-konfliktowej, jak tak zwane obiektywne sprzeczności systemu ekonomicznego i jego relacje z systemem politycznym, czy też sferę tak zwanych błędów polityki ekonomicznej i społecznej, przypisywanych elitom rządzącym w okresie poprzedzającym wybuch kryzysu-konfliktu. Za celowością takiego ograniczenia pola obserwacji przemawia nie tylko niedostatek kompetencji socjologii w tych dziedzinach, ale przede wszystkim założenie badawcze, wedle którego źródeł pierwotnych i podstawowych polskiego kryzysu konfliktu poszukiwać należy głównie w ustrojowych i kulturowych osobliwościach występujących w procesach strukturalnych i świadomościowych przeobrażeń społeczeństwa. Z tej perspektywy poznawczej szczególnie ważne wydają się odpowiedzi na następujące pytania: Jakie grupy społeczne uczestniczyły w generowaniu i upowszechnianiu konfliktorodnych orientacji kontestacyjnych, oraz w imię jakich czyniły to potrzeb, aspiracji, interesów lub racji ideologicznych?, Jakie składniki podłoża historycznego decydowały o konfliktorodnej odrębności procesów socjalizacyjnych, kształtujących orientacje życiowe tych aktorów konfliktu, którzy ujawniają wspólne cechy ze względu na swe pokoleniowe bądź klasowo-warstwowe usytuowanie?

W odróżnieniu od prób najczęściej dotychczas podejmowanych, odpowiedzi na te pytania będziemy poszukiwać w wynikach badań empirycznych, dążąc przy tym do wieloczynnikowego wyjaśniania rozpatrywanych problemów. Zamiast więc ograniczać się do wskazania jednej tylko siły sprawczej konfliktu (np. klasa robotnicza, młode pokolenie, robotnicy wielkoprzemysłowi czy też „nowa klasa średnia”), zmierzamy do identyfikacji źródeł pierwotnych społecznego niezadowolenia usytuowanych w różnych układach stratyfikacyj-

nych, a następnie do odtworzenia dynamiki tego zjawiska, poczynając od kumulacji nierozwiązywanych w porę ognisk napięć i konfliktów partykularnych aż do wybuchu konfliktu w wymiarze ogólnospołecznym.

Przedmiotem naszych zainteresowań będą zarówno podstawowe typy potencjalnych nosicieli konfliktogennych typów aspiracji i interesów, jak również sytuacje społeczne przypisywane nosicielom danego typu interesów ze względu na szansę ich realizacji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje więc będą kategorie społeczne: 1) tych, którzy są uprzywilejowani pod względem możliwości realizacji swych potrzeb i interesów wskutek „strukturalnej bliskości” wobec władzy; 2) tych, którzy mimo „oddalenia od władzy” są w stanie wywierać na nią skuteczną presję mocą swojego strategicznego usytuowania w tych strukturach gospodarki, które stwarzają możliwości samoorganizacji do akcji społecznego protestu (np. wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe) 3) tych, którzy nie mają ani ułatwionego dostępu do władzy, ani możliwości wywierania presji na nią, a tym samym są wyraźnie upośledzeni pod względem realnych szans realizacji swych potrzeb i interesów grupowych.

Do tej ostatniej kategorii obywateli upośledzonych ze względu na szansę aktywnego uczestnictwa w konflikcie kwalifikują się przede wszystkim chłopcy i chłopcy-robotnicy. Są to struktury polskiego społeczeństwa na tyle ważne, a równocześnie na tyle uwikłane w podstawowe sprzeczności socjalizmu państwowego, iż zasługują w pełni na uwagę jako zarzewie procesów konfliktotwórczych w stopniu prawdopodobnie nie mniejszym niż klasa robotnicza czy inteligencja. Jednak realia tego środowiska społecznego, a zwłaszcza obiektywne trudności w samoorganizacji skłaniają wręcz do przypuszczenia, iż poparcie chłopów i chłopów-robotników dla konfliktorodnych roszczeń robotniczych miało w znacznym stopniu charakter kompensacyjny. Brak warunków do niezależnej i skutecznej artykulacji interesów chłopskich i chłopsko-robotniczych sprzyjał wydatnie ich przenoszeniu na grunt organizacji przemysłowych, a tym samym przekształceniu się konfliktu pracowniczego w konflikt ogólnospołeczny.

Z dotychczasowych rozważań wyłaniają się dwie metody identyfikacji konfliktogennych ognisk w strukturze społecznej, będące podstawą dwóch wymiarów społecznego zróżnicowania. Pierwsza odnosi się do systemu społeczno-politycznego w jego funkcji dystrybutora dóbr i wartości deficytowych a powszechnie pożądaných. Jej zastosowanie umożliwia prowadzenie podziałów bądź wedle „bliskości danej kategorii społecznej wobec ośrodków dystrybucji dóbr i wartości powszechnie pożądaných”, bądź też wedle jej siły przetargowej danej kategorii społecznej w jej relacji do ośrodków owej dystrybucji. Druga metoda mieści się w tradycyjnym wymiarze klasowym i pozwala dokonywać podziałów według charakteru pracy i stosunku do środków produkcji. Jako potencjalne ognisko konfliktogennych interesów grupowych możemy więc

wyodrębnić następujące segmenty struktury klasowej w społeczeństwie socjalizmu państwowego: 1) dysponenci środków produkcji i pracodawcy w sektorze uspołecznionym; 2) pracobiorcy w sektorze uspołecznionym, a wśród nich zwłaszcza: robotnicy i specjaliści; 3) chłopci-robotnicy; 4) chłopci; 5) właściciele w sektorze prywatnym poza rolnictwem.

Przyjmujemy zatem, iż zarówno usytuowanie poszczególnych grup społecznych wobec władzy w jej funkcji „dystrybutora dóbr i wartości powszechnie pożądanych”, jak też pozycja tych grup w strukturze społecznej, wyznaczają wymiary podstawowe w poszukiwaniu konfliktogennych ognisk napięć społecznych. W dążeniu do tego celu każdy z tych sposobów stosowany oddzielnie może okazać swoją przydatność. Odnieść to należy głównie do tych możliwości, które kryją się w podziałach pokoleniowych, biegnących jak wiadomo w poprzek podstawowych wymiarów zróżnicowania strukturalnego. Prawidłowość ta daje o sobie znać szczególnie wyraźnie we wstępnej fazie dojrzewania napięć społecznych. Jednak skuteczność generacyjnego podejścia w ujawnianiu przesłanek i źródeł sytuacji konfliktowej, a zwłaszcza wykrywania społecznych mechanizmów rozstrzygających o przekształceniu się konfliktów partykularnych w konflikt ogólnospołeczny wzrastać będzie wówczas, gdy stosować ją będziemy łącznie z podejściem *stricte* strukturalnym.

Jakie mogą być zalety tej wielowymiarowej procedury wykrywania źródeł i potencjałów społecznego konfliktu? Bodaj najważniejsza polega na tym, iż umożliwia ona budowanie bardziej złożonych, niż to się zazwyczaj czyni, modeli kryzysu-konfliktu tkwiącego w strukturze społecznej z okresu przed ujawnieniem się kryzysu. Z wyróżnionych wyżej poziomów uwarstwienia polskiego społeczeństwa predyspozycje strukturalnie aktywnej konfliktowości lokują się przede wszystkim na poziomie drugim, obejmującym specjalistów, robotników i po części chłopów-robotników, zaś poziom trzeci, czyli chłopów i trwale ze wsią związanych chłopów-robotników, traktować by należało jako rezerwuariat orientacji biernie przystosowawczych, będących wyrazem rezygnacji z aktywności lub braku szans do samodzielnych i skutecznych działań w obronie własnych interesów. Czy tak jest w istocie? A jeśli tak, to skąd się to bierze? Dlaczego poczucie upośledzenia w środowiskach robotniczo-pracowniczych prowadzi do roszczeniowości i kontestacji (destruktywnej postaci podmiotowości), podczas gdy deprywacja wśród chłopów rodzi głównie postawy bezsilności i biernego podporządkowania?

Odpowiedzi na to kluczowe pytanie nie wyczerpuje, jak sędzę, odwołanie się do dość powszechnie już dostrzeganej prawidłowości, iż jedynie robotnicy i specjaliści, a zwłaszcza ci z nich, którzy są zatrudnieni w gospodarczo kluczowych przedsiębiorstwach państwowych, byli w stanie w obronie swych interesów posłużyć się narzędziami bezpośredniej presji na ośrodki zarządzania,

dystrybucji dóbr i kontroli zachowań społecznych. Jednak wskazania na rolę, jaką odgrywa fakt usytuowania aktorów kontestacji w strategicznych ogniwach gospodarki narodowej czy też wielkość skupisk pracowniczych, to tylko część wyjaśnienia tego problemu. Wydaje się, iż co najmniej równie ważnym źródłem konfliktowości tego segmentu struktury społecznej są specyficzne dla tej fazy ewolucji strukturalnej układy relacji pokoleniowych. W przedstawionym modelu analizy trójwymiarowej przynależność pokoleniowa może być czynnikiem konfliktowości społecznej o tyle tylko, o ile współwystępuje ze zróżnicowaniem strukturalnym. Tak więc konfliktotwórczy aspekt relacji międzygeneracyjnych ujawniać się będzie wyraźniej wśród kategorii robotników i specjalistów niż wśród chłopów i chłopów-robotników, ponieważ w pierwszym przypadku znacznie silniej niż w drugim potrzeby i aspiracje „pokolenia wstępującego” pozostają w strukturalnej sprzeczności z potrzebami i aspiracjami „pokolenia ustabilizowanego”.

Różnice pokoleniowe, w tym zwłaszcza te o charakterze strukturalnie zobiektywizowanym, występować będą również w stopniu podobnym, a niekiedy i wyższym w środowisku chłopskim i chłopsko-robotniczym. Jednak ich funkcja konfliktotwórcza będzie nie tylko relatywnie słabsza, ale także odmienna w swym charakterze. Tym, co wpływa na osłabienie potencjałów konfliktu międzypokoleniowego wśród ludności związanej z indywidualnym rolnictwem, jest po pierwsze fakt, iż znaczna część, jeśli nie większość młodych z tego środowiska jest zorientowana na trwałe wyjście ze wsi, a po drugie, iż ci z młodych, którzy z wyboru lub konieczności decydują się na pozostanie w gospodarstwie swych rodziców, podlegają konformizującej presji obowiązujących w tym środowisku reguł funkcjonowania chłopskiego gospodarstwa. W przeciwieństwie do robotników i specjalistów w sektorze uspołecznionym deprywacja młodego pokolenia rolników przemieszcza się będą na zewnątrz, poza obręb własnego środowiska. Adresatem ich frustracji jest z jednej strony niestabilna polityka państwa wobec wsi, a zwłaszcza brak gwarancji perspektywicznej trwałości „rodzinnego modelu gospodarstwa rolnego”, a z drugiej – brak wpływu na działalność lokalnych funkcjonariuszy władzy, sprawujących kontrolę nad dystrybucją pomocy państwa i użytkowaniem uspołecznionych środków produkcji w tej gospodarce. W tych warunkach chłopskie i chłopsko-robotnicze zainteresowanie konfliktem rozgrywającym się w środowiskach miejskich i wielkoprzemysłowych może się wyrażać przede wszystkim w ponadgeneracyjnych roszczeniach o charakterze systemowo-politycznym, dotyczących statusu chłopów i miejsca prywatnego rolnictwa w gospodarce narodowej.

Naszkicowany z grubsza strukturalno-pokoleniowy model struktury społecznej pozwala wyodrębnić pokolenia najaktywniej uczestniczące w generowaniu strukturalnego kryzysu-konfliktu i jego późniejszej dynamiki. Z perspektywy

lat 70. możemy je zdefiniować jako pokolenie młode, czyli „wstępujące”, w skład którego wchodzi wyjątkowo liczne roczniki powojennego wyżu demograficznego, oraz pokolenie starsze, czyli już „ustabilizowane” w strukturze społecznej i instytucjach panującego ustroju. Formacją najbardziej reprezentatywną dla „pokolenia ustabilizowanego” są te roczniki, które ukształtowały swą społeczno-polityczną osobowość w rewolucyjnych warunkach „forsownej industrializacji” i kolektywizacji rolnictwa dokonującej się w pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Wyodrębnienie tych dwóch formacji generacyjnych nie jest jednak równoznaczne z rozpoznaniem istnienia lub braku tak zwanego konfliktu pokoleń w społeczeństwie polskim z przełomu lat 70. Podłoże pokoleniowe występowało wówczas jedynie w wybranych segmentach społeczno-zawodowych i klasowych podziałów, obejmując większość reprezentantów pokolenia „wstępującego” a mniejszość „ustabilizowanego” (głównie tych bardziej uprzywilejowanych). Jednak „nierozładowanie” w porę owych ognisk napięć, które wносиły do struktury społecznej kolejne roczniki wyżowe, sprzyjało przekształceniu się deprywacji i roszczeń pokoleniowych o charakterze głównie statusowo-ekonomicznym w deprywację o charakterze systemowo-politycznym.

Jeśli źródła konfliktogennej kontestacji „pokolenia wstępującego” sytuować nie tylko w kontekście strukturalnym, ale także kulturowym (odrębny system wartości i orientacji życiowych), to należałoby odtworzyć, na czym polegały i skąd wynikały owe odrębności pomiędzy „wstępującym” a „ustabilizowanym” pokoleniem? Czy można przyjąć, iż pokolenie „ustabilizowane” w czasach swej młodości podlegało odmiennemu niż ich dzieci modelowi socjalizacji? Czy był to w przewadze model socjalizacji adaptacyjnej? Zaś w przypadku „pokolenia dzieci” – czy był to raczej model aktywnej bądź selektywnej adaptacji? Jeśli tak, to czy i jakie znajdował ów model oparcie w ówczesnych uwarunkowaniach strukturalnych? Inaczej, czy możemy przyjąć, iż typ struktury społecznej i instytucji politycznych, panujący w pierwszym okresie Polski Ludowej, jak również typ stosowanej wówczas polityki społecznej i ideologicznego oddziaływania państwa, tworzyły model socjalizacji sprzyjający kształtowaniu postaw i zachowań adaptacyjnych w stosunku do systemu władzy politycznej? Jeśli przyjąć, iż zawarte w tych pytaniach hipotezy podlegają weryfikacji empirycznej, to pierwszym krokiem w tym kierunku winna być identyfikacja tych czynników, które rozstrzygały o przejściu od modeli adaptacyjnych do konfliktowych. W tym obszarze badawczym otwierają się rozległe i ambitne teoretycznie możliwości „kojarzenia” paradygmatów socjologii funkcjonalnej i konfliktowej.

## Polaryzacja interesów grupowych o „zależności dwustronnej” jako cecha szczególna konfliktu strukturalnego w społeczeństwie socjalizmu państwowego

Jakkolwiek przesadą byłoby postrzeganie polskiego konfliktu jako pełnej dychotomii w stosunkach społeczeństwa z władzą, to jednak faktem jest, że w okresie sierpień 1980–grudzień 1981 po jednej stronie konfliktu skupiła się wyraźna większość społeczeństwa, po drugiej zaś – funkcjonariusze władzy politycznej i państwowej, znajdujący poparcie w mniejszości podstawowych środowisk społeczno-zawodowych. Czy jednak posługiwanie się schematem dychotomii można przyjąć jako ujęcie teoretycznie uprawnione w odniesieniu do rozpatrywanej sytuacji kryzysu-konfliktu? Wątpliwości tego typu wydają się szczególnie uzasadnione na gruncie Marksowskiej koncepcji struktury i konfliktu społecznego. Pierwsza zawiera się w pytaniu: czy jest to konflikt typu klasowego? Jeśli tak, to jakie są podstawy (ze względu na stosunek do środków produkcji) kształtowania się poczucia odrębności interesów o charakterze klasowym? Czy po stronie „my” mogą się skupiać i znajdować trwałą wspólnotę interesów tak odmiennie usytuowane w strukturze społecznej kategorie społeczno-zawodowe, jak robotnicy i pracownicy uspołecznionej gospodarki, chłopci i rzemieślnicy, ajenci i właściciele prywatnego handlu i drobnej wytwórczości? I odwrotnie: czy definiowani w kategorii „oni”, funkcjonariusze władzy, *sprawujący kontrolę nad środkami produkcji i dystrybucji, obsadą stanowisk i przepływem informacji*, są elementem struktury społecznej na tyle trwałym w swym rodowodzie społecznym *bądź* jednolitym ze względu na uprzywilejowane miejsce w strukturach społeczno-politycznych sprzyjających integracji na gruncie wspólnoty interesów grupowych, aby można było upatrywać w nich odrębną kategorię o cechach klasowych?

Do zadowalającego rozstrzygnięcia owego dylematu nie jest, niestety, należycie przygotowana teoria społeczeństwa socjalistycznego. Dotyczy to głównie wiedzy o procesach rekrutacji, funkcjonowania i reprodukcji elit politycznych, gospodarczych i państwowych. To, co można stwierdzić na podstawie obserwacji i fragmentarycznych badań nad zachowaniem grup kierowniczych w tej fazie polskiego konfliktu, która dopuszczała możliwość jawnej artykulacji sprzecznych potrzeb i interesów w kategoriach politycznych, może mieć charakter jedynie hipotetyczny. Jedną z takich hipotez sugeruje, iż wspólnota interesów grupowych o cechach trwałych występuje silniej wśród „dysponentów środków produkcji” i funkcjonariuszy władzy niż w podstawowych kategoriach społeczno-zawodowych. Jednak w odróżnieniu od tych pierwszych, ci drudzy – w sytuacji społeczno-ekonomicznego kryzysu, integrują się w opozycji do ob-

winianej za kryzys władzy polityczno-państwowej, kwestionując równocześnie restrykcyjne reguły panującego ustroju. *Natomiast tym, co w tej sytuacji silnie integruje funkcjonariuszy władzy politycznej, gospodarczej i państwowej, jest sprawowany przez nich monopol w interpretacji panującej ideologii, co pozwala im występować w roli jedynych obrońców ustroju społecznej sprawiedliwości.*

Przyjąc zatem należy, iż klasowa interpretacja otwartej fazy polskiego konfliktu może być przedmiotem empirycznej weryfikacji. Jeśli bowiem zdefiniować tę fazę jako konflikt dwóch ugrupowań interesów, to wówczas należałoby założyć, iż istotą interesów pracowniczych i obywatelskich była integracja interesów partykularnych, podporządkowanych wspólnemu dążeniu do uzyskania kontroli nad grupami sprawującymi monopol władzy ekonomicznej i społeczno-politycznej, zaś istotą interesów elity władzy i grup społecznych stanowiących jej bezpośrednie zaplecze było zachowanie owego monopolu i dążenie do niepoddawania się skutecznej kontroli społecznej. Jednak wbrew swej klasycznej wykładni zaprezentowany schemat dychotomicznej postaci konfliktu nie spełnia wymogu „jednostronnej zależności” pomiędzy pozostającymi w konflikcie stronami (Ossowski 1982). Zarówno bowiem w fazie dojrzewania sytuacji konfliktowej, jak również w fazie otwartej artykulacji sprzecznych interesów w języku żądań politycznych, a także w fazie konfliktu ponownie utajonego (po rozwiązaniu uwikłanej w konflikt „Solidarności”), dychotomia interesów odróżniających „rządzących” od „rządzonych” pozostawała i długo jeszcze pozostawać będzie pod wpływem wyraźnie dostrzeganej zależności dwustronnej.

Mamy tu zatem do czynienia z historycznie raczej unikatowym typem dychotomii. W jej strukturze wyraźnie ukształtowane są zależności dwustronne, a więc nie tylko zależność „rządzonych” od elity władzy reprezentowanej przez jej dysponentów i funkcjonariuszy, ale także co najmniej równie silna, zależność elit rządzących od „mas pracujących”, prowadząca często do „ubezłasnowolnienia” i paraliżu władzy. Sytuacja ta sprzyja temu, aby po obydwu „stronach konfliktu” utrzymywała się lub zyskiwała na znaczeniu krystalizacja poczucia odrębności interesów grupowych. W presji owych przeciwstawnych interesów na system społeczno-ekonomiczny upatrywać należy jedno z ważkich źródeł pojawienia się, a także – w miarę zaostrzenia konfliktu – pogłębiania symptomów ekonomicznego kryzysu.

Interpretacja dychotomicznej struktury polskiego konfliktu ogólnospołecznego jako układu, w którym obie strony pozostają we wzajemnej zależności, skłania do wniosku, iż poszukiwania sił sprawczych kryzysu ekonomicznego i politycznego, a zwłaszcza dróg wyjścia z tej sytuacji, prowadzić należy poprzez rozpoznanie zaangażowanych w ten proces interesów grupowych. Natomiast możliwości pojawienia się hipotetycznie kryzysogennych interesów upatrywać

należałoby wszakże nie tylko po jednej, lecz po obydwu uczestniczących w konflikcie „stronach”.

### **Przesłanki rozwiązywania konfliktu i wyjścia z kryzysu w sytuacji ponownie ograniczonej artykulacji interesów grupowych**

Jak zdefiniować sytuację polskiego konfliktu w warunkach szoku po wprowadzeniu stanu wojennego? Wydaje się, że dostrzegać w niej należy zarówno oznaki uporczywej trwałości zjawisk ukształtowanych we wcześniejszych fazach rozwojowych, jak również zjawiska zupełnie nowe. Rozpoznanie jednych i drugich, a zwłaszcza wewnętrznej dynamiki każdego z nich, służyć może celom czysto poznawczym, ale także aplikacyjno-prognostycznym. To, co nowe w klinicznym obrazie tej fazy polskiego konfliktu, którą otwiera 13 grudnia 1981 roku, sprowadzić można do dwóch faktów społecznych: delegalizacji i faktycznej eliminacji wszelkich organizacji i ruchów otwartego protestu społecznego oraz do psychologicznych konsekwencji płynących ze stosowania owych metod wymuszania posłuszeństwa wobec władz. Jakie znaczenie mogą mieć te fakty, które stanowią o jakościowej odrębności tej fazy sytuacji konfliktowej? Należałoby chyba wskazać przede wszystkim na relatywnie zwiększoną wrażliwość społeczną w odbiorze ograniczeń w zakresie swobód i możliwości jawnej artykulacji potrzeb i interesów w sytuacji, gdy występują one po okresie bezprecedensowej w powojennej historii Polski liberalizacji.

W przeciwieństwie do politycznych, potrzeby, aspiracje i interesy ekonomiczne zachowały jednak warunki do elementarnej artykulacji i wywierania odpowiedniej presji na politykę społeczną państwa. Mimo trwałości symptomów kryzysu gospodarki, bynajmniej nie zelżała presja społeczna na realizację wcześniej ukształtowanego poziomu potrzeb i aspiracji, a więc głównie oczekiwanie podwyżek dochodów i świadczeń socjalnych. Świadectwem ciągłości i trwałości tej konfliktogennej sytuacji, podważającej szanse wyjścia z kryzysu, jest jednak nie tylko to, że system ekonomiczny nadal więcej „wypłaca”, niż produkuje, generując w ten sposób brak zaufania do pieniądza, ale głównie to, że nie sprzyja to odbudowie związków przyczynowych pomiędzy ekonomiczną efektywnością jednostek i grup społecznych a poziomem ich potrzeb i aspiracji społecznych. Dominację roszczeniowo-powinnościowego charakteru aspiracji i oczekiwań społecznych wobec systemu, który nie jest w stanie sprostać wysokim i rosnącym oczekiwaniom, należy zatem traktować jako wciąż żywotne źródło sytuacji ekonomicznego kryzysu, sprzyjającej utrzymywaniu się silnych tendencji konfliktogennych.

Z punktu widzenia zarówno interesów władzy, która w wyniku stanu wojennego odzyskała swobodę działania w sprawowaniu monopolu inicjatyw społecznych i politycznych, jak też w interesie społeczeństwa jako całości sprawą kluczową w dążeniu do opanowania kryzysu wydaje się osiągnięcie choćby względnej równowagi pomiędzy tym, czego społeczeństwo oczekuje i domaga się (roszczeniowy charakter potrzeb i aspiracji), a efektywnością pod tym względem systemu ekonomicznego i społeczno-politycznego. W intencji władzy celowi temu służyć miała zapowiadana reforma gospodarcza. Doświadczenia z jej wprowadzaniem nie przyniosły jednak takich zmian w sferze obowiązujących wzorów konsumpcji oraz w sferze motywacji do pracy i zachowań produkcyjnych, które mogłyby świadczyć o przywracaniu – w wymiarze obiektywnym i subiektywnym – zależności pomiędzy społecznym wkładem pracy i aktywności a nagradzaniem jednego i drugiego, jak również akceptacją społeczną w stosunku do systemu. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego potrzeby i aspiracje jednostek i rodzin z podstawowych warstw społecznych, a zwłaszcza z grup ludności czynnej zawodowo podlegają skłonnościom do autonomizacji czy wręcz uniezależnienia się od sytuacji kryzysu?

Wydaje się, iż odpowiedzi tkwią w osobliwościach polskiego kryzysu ekonomicznego, a szczególnie w tym, jak się ona odciska na warunkach bytu i świadomości społeczeństwa. Jeśli pod tym względem porównać polską sytuację do najbardziej przez socjologów przebadanej „depresji gospodarczej” USA z lat 30., to się okaże, że mimo bardzo podobnej skali spadku produkcji i dochodu narodowego, w znacznej mierze także – porównywalnej wielkości bezwzględnej i relatywnego zubożenia rodzin z podstawowych warstw społecznych – psychologiczna i społeczna reakcja na dolegliwości, jakie niesie ze sobą ta sytuacja, będą w każdym przypadku odmienne, by nie powiedzieć przeciwstawne. Jak wiadomo, typowym sposobem reakcji na pogarszające się warunki egzystencji w społeczeństwie amerykańskim były w przeszłości, a także są w odpowiednio złagodzonej skali i we współczesnych czasach przystosowawcze zmiany w dążeniach jednostek i podstawowych typów rodzin (Elder 1981). Zachowania adaptacyjne (*adaptive responses*) najwyraźniej występują w tych środowiskach, które podlegają najsilniej stanom deprywacji – nie tylko w bezwzględnym jej wymiarze (spadek dochodów bądź statusu ekonomicznego), lecz głównie w porównaniu z własną sytuacją z czasów przedkryzysowych, a więc relatywnej deprywacji. Owe zachowania adaptacyjne występują najczęściej w rodzinach z klas niższych i średnich. Najbardziej dramatyczne przejawy takiego przystosowania znajdują wyraz zarówno w obniżeniu materialnych standardów konsumpcji i usilnym dążeniu do rekompensaty uszczuplonych dochodów, jak również w redukcji rodzinnych nakładów na oświatę i kulturę, obniżeniu poziomu wcześniej ukształtowanych aspiracji życiowych. Wszystko to, rzecz jasna, niesie za sobą

negatywne następstwa dla jakości stosunków w rodzinie i samopoczucia psychicznego jednostek (Moen, Kaim, Elder 1982)

Jak się mają do tych prawidłowości zachowania i reakcje na sytuację kryzysu w polskim społeczeństwie? Otóż, pomimo sytuacji regresu pod względem warunków egzystencji, porównywalnej do amerykańskiej z lat trzydziestych, zdecydowana większość jednostek i rodzin polskich jak dotychczas nie wykazuje gotowości do istotnej rezygnacji z osiągniętego przed kryzysem poziomu potrzeb i aspiracji, w tym zwłaszcza w zakresie ekonomicznych warunków bytu. Wydaje się, że jedną z przyczyn tej osobliwości w reakcjach na kryzys są ustrojowe i politycznie uwarunkowane interwencje polityki społecznej, zmierzające do łagodzenia skutków regresu ekonomicznego na doraźną sytuację materialną ludności.

Cechą specyficzną klimatu psychologicznego towarzyszącego polskiemu kryzysowi strukturalnemu jest również fakt, iż w przeciwieństwie do reakcji typowych dla społeczeństwa amerykańskiego, pomimo tak powszechnej u nas niechęci do zmiany raz ukształtowanych standardów i oczekiwań, Polacy wykazują równocześnie silną skłonność do obarczania odpowiedzialnością za stan kryzysowych niedogodności nie samych siebie (brak zaradności, pracowitości czy wykształcenia itp.), lecz uporczywie posługują się „przemieszczeniem” odpowiedzialności na system społeczno-polityczny i elitę władzy. Naszą sytuację definiować więc by należało jako szczególny przypadek deprywacji, w którym nie istnieją samoczynnie działające, adaptacyjne mechanizmy przywracania zakłóconej równowagi społecznej. Symptomom deprywacyjnym towarzyszy bowiem dość rozległy i głęboko ugruntowany w społeczeństwie stan społecznej anomii, kwestionujący podstawowe wartości i zasady, wedle których funkcjonował dotychczas system ekonomiczny i społeczno-polityczny. Jeśli wykluczyć kolejny „bunt” w postaci społecznych protestów, to jedyną przesłanką przezwyciężenia tej sytuacji deprywacji i anomii może się okazać skierowanie potrzeb i aspiracji społecznych w stronę realizacji zgodnych z jego oczekiwaniem reform strukturalnych. Jaka jest wszakże gotowość poszczególnych warstw społecznych do uczestnictwa w tym programie oraz jakie można sformułować warunki sukcesu na tej drodze – oto pytania wymagające dalszych empirycznych ustaleń.

## Literatura

Adamski W. 1977. *Młode pokolenie Ameryki. Kultura i społeczeństwo w sytuacji kryzysu*, Warszawa.

Adamski W. 1983. *Education and Careers in Today's Poland: Aspirations and Opportunities*. European Cultural Foundation, Amsterdam.

Adamski W. i in. 1982. *Polacy '81. Postrzeżenie kryzysu i konfliktu*, Warszawa.

- Beskid L. 1982. *Zamożność i aspiracje dochodowe Polaków '81*, w: W. Adamski i in., *Polacy '81: Postrzeżenie kryzysu i konfliktu*, Warszawa.
- Binder L. et al. 1971. *Crises and Sequences in Political Development*, New York.
- Chombart de Lauwe P.H. 1970. *Aspirations et transformations sociales*, Paris.
- Coser J.A. 1967. *Continuities and Change in the Study of Social Conflict*, New York.
- Davis J.S. 1972. *Toward a Theory of Revolution*, w: K. Feierabend, R. L. Feierabend, T. R. Gurr (eds), *Anger, Violence, Politics*, New York.
- Drażkiewicz J. 1982. *Interesy a struktura społeczna*, Warszawa.
- Elder G.H. 1981. *History and the Life Course*, w: D. Bertaux, *Sociology and Society: The Life History Approach in the Social Sciences*, Beverly Hills.
- Galtung J. 1972. *A Structural Theory of Agression*, w: K. Feierabend, R. L. Feierabend, T. R. Gurr (eds), *Anger, Violence, Politics*, New York.
- Gazso F, W.N. Szubkin. 1980. *Trudiaszczajasia molodioż: orientacyi i žizniennyje puti*, Budapest.
- Kohn M.L. 1981. *Personality, Occupation and Social Stratification: Frame of Reference*, w: D. J. Treiman, R. V. Robinson, *Research in Social Stratification and Mobility*, t. 1, Greenwich.
- Komarovsky M. 1940. *The Unemployed Man and his Family*, New York.
- Kornhouser W. 1959. *The Politics of Mass Society*, Glencoe.
- Kurczewski J. 1982. *The Old System and the Revolution*, „Sisyphus” t. III.
- Morawski W. 1982. *The Peculiarities of the Polish Revolution: The System of Articulation of Interests as a Condition of Social Equilibrium*, „Sisyphus” t. III.
- Moen E., L. Kaim G. H. Elder. 1982. *Economic Conditions and Family Life: Contemporary and Historical Perspectives*, w: *Economics and the Family*, National Research Council.
- Słomczyński K.M., Miller J., M.K. Kohn. 1981. *Stratification, Work and Values: A Polish-United States Comparisons*, „American Sociological Review”, t. 46.
- Turner R.H. 1969. *The Scheme of Contemporary Social Movements*, „The British Journal of Sociology”, t. XX, nr 4.